Rok V. Lwów, 30 Kwietnia 1881. **Nr. 9.**

Właściciel i wydawca: ks. Otton Hołyński. Redaktor odpowiedzialny: ks. Edward Borawski.

Wychodzi co drugą sobotę. w objętości jednego arkusza druku.
OGŁOSZENIA przyjmuje się za opłatą 10 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem za każdorazowe umieszczenie.
iejscowi prenumeratorowie odbierać mogą w Drukarni Ludowej, przy placu bernardyńskim l. 7. (obok hotelu krakowskiego).

Redakcya, Administracya i Expedycya plac Bernardyński l. 7 we Lwowie.
PRENUMERATA wynosi: Razem z *Wiad. Kość.*: rocznie złr. 4. 20: półrocznie złr. 2. 10: kwartalnie złr. 1. 5 ct. W ces. niem. razem 9 marek. Sam *Bonus Pastor* rocznie 3 złr.: półrocznie złr. 1. 50: kwartalnie 80 ct. W ces. niem. rocznie 6 marek.

BONUS PASTOR

Patronowie na godzinę śmierci.

(Dokończenie).

Oprócz Świętych, których za osobliwszych patronów przy śmierci wyliczyliśmy w nrze 4 „Boni Pastoris“ z b. r., są jeszcze inni Święci, których także jako naszych świętych Opiekunów przy śmierci czcić i wzywać należy z powodu stosunku, w jakim do nich zostajemy. Do tych liczymy: *świętego Anioła Stróża, św. patrona ze chrztu, św. patrona parafii*, (względnie patrona miejscowości, w której mieszkamy) a nareszcie tego *Świętego*, którego pamiątkę Kościół św. w dzień śmierci naszej święci.

Opatrzność najdobrotliwszego Boga i Ojca poleciła nas opiece ducha niebieskiego *św. Anioła Stróża*, aby nas strzegł i bronił we wszystkich drogach, we wszystkich potrzebach i niebezpieczeństwach aż do zgonu życia naszego. Ma on duszę naszą bronić i prowadzić ją, aby doszła szczęśliwie do nieba; stąd urząd jego opiekuńczy rozciąga się i na ten czas, do którego następujące słowa Zbawiciela naszego w szczególniejszy sposób zastósować można: *Kto wytrwa aż do śmierci, zbawion będzie.* Dla uczczenia przeto tego niebieskiego ducha i patrona potrzeba, abyśmy się jego opiece w całem życiu często polecali, a szczególnie w godzinę śmierci, kiedy opieki jego najwięcej nam potrzeba. Z tego powodu zaleca *św. Alfons*, ażeby kapłan, oddający duchowną usługę umierającemu, (lub w braku kapłana ktokolwiek inny, znajdujący się przy umierającym), wzywał opieki *świętego Anioła Stróża*, a względnie aby umierającemu następne poddawał słowa: *Święty Aniele Stróżu, broń mię — Angele custos, custodi me.*

Tę świętą praktykę poleca nam gorąco Kościół święty. W uroczystość bowiem śś. Aniołów Stróżów modli się: *Sancti angeli, custodes nostri, defendite nos in praelio, ut non pereamus in tremendo judicio.* Jestto ta sama modlitwa, którą Kościół św. odmawia i do św. Michała Archanioła, patrona umierających, wyrażając przez nią myśl swą, że do urzędu Aniołów Stróżów należy bronić nas w ostatecznej walce, to jest przy śmierci. Również z Bernardem św. woła na nas Kościół, w dniu uroczystym śś. Aniołów Stróżów, słowy: *Quoties ergo gravissima cernitur urgere tentatio et tribulatio vehemens imminere, invoca custodem tuum, ductorem tuum, adjutorium tuum in opportunitatibus tuis, in tribulatione, invoca eum et dic: Domine salva nos, perimus.* To upomnienie Kościoła św. nie odnosi się jedynie do ostatecznej walki, ostatniej potrzeby i ciężkiej pokusy w godzinę śmierci, lecz zawiera ono tę samą ostatnią i ciężką walkę, najniebezpieczniejszą pokusę, w którą nas duchy ciemności i piekło przy zgonie naszym wprawić usiłują. Dla tego ta modlitewka: *Święty Aniele Stróżu mój, Ty zawsze przy mnie stój*, szczególniej jest stósowną na godzinę śmierci. Jeśli umierający miał w życiu swojem pobożny zwyczaj polecania się często swemu Aniołowi Stróżowi, to to polecanie się przy śmierci doda mu tem większej odwagi i pociechy. Jeżeli zaś za życia był w tym względzie zbyt niedbałym lub bardzo rzadko modlił się do swego Anioła Stróża, to to wzywanie pomocy Anioła Stróża na łożu śmiertelnym będzie przynajmniej aktem odmiany sposobu jego myślenia przed śmiercią.

To, cośmy powiedzieli dotąd o *św. Aniele Stróżu*, można zastósować także i do *św. patrona Imienia*. Imię patrona św. nadane nam zostało na to, ażeby on w przeciągu życia naszego był nam świętym Opiekunem, *ut ejus patrocinio protegamur* — abyśmy go (jak rzymski katechizm naucza) szczególnie czcili i wzywali, z tem zaufaniem i nadzieją, że on tak we względzie zbawienia duszy naszej, jako też ciała będzie naszym Obrońcą. A że się ta opieka na cały przeciąg życia naszego rozciąga, przeto rozciąga się i na tę ostatnią życia naszego godzinę, która ostatecznie o całej wieczności rozstrzyga, a w której najbardziej pociech niebieskich potrzebujemy. Dla tego wspomniony św. Alfons chce i żąda, aby ci, którzy przy umierających assystują, po wezwaniu ś. Anioła Stróża, modlili się też i wzywali patrona Imienia umierającego. S. N. (*hic praecipue, protectoris aegroti fiat mentio*) *commenda me Jesu Christo.*

Zwyczaj wzywania świętego patrona w godzinę śmierci o obronę jest w każdym względzie chwalebnym; on wzmaga zaufanie w umierającym, i przywodzi mu na pamięć łaskę chrztu św., przez którą stał się synem Bożym. Jeśli w ciągu życia swego miał zawsze zaufanie do swego patrona, jeśli uroczystość tego Świętego była dla niego zawsze dniem świętym i miłym, toć przypomnienie sobie swego patrona przy zgonie doda mu szczególnie wiele otuchy i pociechy. Było to piękne dzieło miłości, gdy niegdyś przyjaciele i znajomi w chrześciańskiej życzliwości składali corocznie życzenia w dzień ś. patrona temu, który teraz ze śmiercią walczy. Toć i to jest nie mniej pięknym aktem miłości, gdy ci, którzy łoże umierającego otaczają, wzywają szczególnej opieki patrona św., życząc tym sposobem umierającemu szczęśliwej drogi do błogosławionej wieczności.

Podobnie mówić można o Świętym, którego szczególniejszej protekcyi kraj, dyecezya, miasto, wieś lub parafia umierającego jest polecona i oddana, jeżeli ten Święty za prawego patrona obranym, lub od niepamiętnych czasów od duchowieństwa, ludu, dyecezyi, kraju, miasta, albo małego nawet miejsca pewnej parafii jako patron św. i opiekun uroczyście bywa czczonym i wzywanym. W tem tedy zaufaniu, że św. patron miejscowy wszystkim o opiekę go upraszającym w każdej przygodzie na pomoc przybywa, powstał prawie wszędzie rozpowszechniony pobożny zwyczaj wzywania tegoż patrona o pomoc szczególnie w ostatnim momencie śmierci.

Zwyczajnie patron kościoła lub parafii jest oraz patronem miejscowym. Niektórzy święci patronowie miejscowi są zarazem patronami szczęśliwej śmierci. Wypadek ten ma miejsce, gdy patronami miejscowymi są: *św. Michał archanioł*, *św. Józef*, śś. apostołowie *Piotr* i *Paweł*. Także *św. Marcin* do tych patronów świętych należy, (gdyż on w czasie swego rozstania się z tym światem zwyciężył ducha piekielnego), i *św. Jerzy* jako patron przeciw pokusom wątpliwości w wierze św., któremi umierający częstokroć trapieni bywają. Ci dwaj ostatni Święci są też częstokroć i patronami parafialnych kościołów. Nie mało też znajduje się parafialnych kościołów pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny z szczególnym tytułem: n. p.: *Niepokalanego Poczęcia* albo *Nawiedzenia*, *Siedmiu boleści*, *Wniebowzięcia* i t. d. W takich razach poradną jest rzeczą, przy wzywaniu tej Najświętszej Dziewicy, wspominać także, (jeśli być może), i ten tytuł, pod którym Ją szczególnie czci parafia, do której umierający należy. I tak, jeśli jest kościół parafialny pod wezwaniem *Niepokalanego Poczęcia N. Panny Maryi*, wtedy stósownemi są wezwania następujące: *O Maryo Najśw.*, *Królowo bez zmazy grzechowej poczęta*, *módl się za mną — O Maryo bez grzechu poczęta*, *wsław się za mną*, *który się pod Twoję obronę uciekam — O Maryo Najsw.*, *przez zasługi Jezusa Chrystusa bez grzechu poczęta*, *uproś mi łaskę u Jezusa Syna Twego*, *abym bez grzechu mógł zejść z świata tego.* Gdyby tytułem kościoła było *Nawiedzenie*, możnaby tu przyłączyć prośbę, aby Najśw. Panna z Synem swoim najmilszym raczyła umierającego nawiedzić, i pobłogosławiła go na drogę wieczności, i tak podobnie przy innych tytułach n. p. *O bolesna Matko Boga, dopomóż mi boleści moje cierpliwie znosić dla miłości Syna Twego. — O Jezu, dla boleści najmilszej matki Twojej, nie opuszczaj mię. — Królowo nieba, módl się za mną. — Maria Virgo per virtutem tot dolorum, fac me gaudere in regno coelorum.* — Lub: *Per te salutem hauriam, Virgo Maria ex vulneribus Christi.* — Gdyby Wniebowzięcie Najś. Panny było tytułem kościoła, to bardzo odpowiednem byłoby wezwanie: *Królowa nieba*, *módl się za mną* i t. p.

Z szczególniejszym skutkiem bywa także przy umierającym wzywany Święty, którego Kościół św. w dniu śmierci chorego uroczystą obchodzi pamiątkę. Chrześcianin umierający obchodzi jeszcze w dniu tym z Kościołem św. ową uroczystość Świętego, łącząc z nim swoję pokorną prośbę, a mając na myśli swoje obecne położenie, z tem gorętszą usilnością błaga go o szczęśliwe rozstanie, mianowicie aby dzień ten uroczysty Świętego na ziemi, był dlań dniem narodzenia w wiecznej szczęśliwości.

Wymieniliśmy dotąd Świętych, których jako patronów na godzinę śmierci można z osobliwszym skutkiem czcić i wzywać. Oczywista, iż w tym względzie każdy wierny ma wolność wszelką wybierania sobie tego lub owego Świętego na patrona szczęśliwej śmierci Obecnie ogólnie powiemy jeszcze, że jest rzeczą polecenia godną, (gdyby dla krótkości agonii niemożebnem było wzywanie więcej patronów Świętych), aby po kilkakrotnem wezwaniu Najśw. Imienia Jezus wzywano przynajmniej najśw. Imię Maryi, która po Jezusie i przez Jezusa jest naszą ostateczną nadzieją, naszą pośredniczką przed Bogiem. Taka praktyka odpowiada najzupełniej duchowi rytuału Rzymskiego. Gdy zaś jeszcze czas pozwala, to dobrze jest wzywać także *św. Józefa*, *św. Michała Archanioła*, *św. Anioła Stróża i* szczególnie *patrona Imienia*, wzywając w końcu na pomoc w ogóle wszystkich Świętych Bożych, a zakończyć najsłodszemi Imionami Jezus i Marya. To są rady *św. Alfonsa.* Zdarza się często, że konanie długo trwa, wtedy można oprócz strzelistych modlitw do Boskiego Zbawcy, oprócz wymienionych patronów świętych, wzywać też i innych Świętych. Tego rodzaju krótkie czyli strzeliste modlitewki są dla umierającego wielce pocieszające i pomocne, gdy przez pobożnego i gorliwego kapłana odmawiane bywają.

Również jest rzeczą dobrą i zbawienną i w życiu i w godzinę śmierci, po której bezpośrednio sąd i rachunek ścisły następuje, wzywać Świętych, którzy z P. Jezusem w niebie królują. Bezbożnem jest zdanie tych, którzy sądzą, iż Świętych, którzy z Chrystusem szczęśliwości wiecznej zażywają, nie należy wzywać. Kto ma ducha pokory, ten, pomny swojej nędzy, swojej duchowej niemocy i słabości, cieszy się nawet w modlitwie opieką Świętych, którzy mu modlić się pomagają, a których on wybrał sobie za osobliwszych Orędowników i w nich swoje ostateczne zaufanie położył. Połączenie ze Świętymi będzie tem ściślejsze, im więcej będziemy ich cnoty i życie naśladowali, dla tego czczenie pojedynczych Świętych szczególnie na godzinę śmierci powinno być dla nas wielkiej wagi.

Ażeby uniknąć wszelkiego nieporozumienia, zwracamy uwagę z Bergerem (III 705) na to, że jak różnych chorych różnie traktować należy, tak też przy jednym i tym samym chorym baczyć należy na różny stan jego choroby. W początku choroby zaleca się przedewszystkiem, ażeby w chorym wzbudzić bojaźń Bożą i surowość sądów Jego, połączoną jednak z ufnością w nieskończone miłosierdzie Jego Po przyjęciu śś. Sakramentów starać się wzbudzać w nim

akty cnót: *wiary, nadziei, miłości, skruchy* prawdziwej za grzechy i *poddania się świętej woli Bożej.* W czasie agonii czyli konania mówić mu należy o *Niebie* i *wiecznej szczęśliwości* Świętych i wybranych, o *P. Jezusie*, o *Maryi* i o *patronach szczęśliwej śmierci*, o szczególnych patronach umierających, i tym sposobem to zaufanie i pragnienie przez najściślejsze affekta podnosić. O tem wzywaniu Świętych patronów szczęśliwej śmierci św. Alfons wspomina pod rubryką: *Dum jam agrotus est proximus ad expirandum.* Na tych słowach zakończamy rzecz naszą o patronach na godzinę śmierci.

Czy kielich i patena potrzebują nowej konsekracyi z powodu nowej pozłoty?

Na postawione pytanie aż do naszych niemal czasów podzielone były zdania liturgistów i moralistów. Niektórzy dawali na nie *twierdzącą* odpowiedź, jak św. Antonin, Suarez i Sylwius, inni natomiast *przeczącą*, jak kardynał Lugo, Laymann i Elbel. Znowu inni, jak kardynał Gousset, radzili w tym względzie trzymać się praktyki dyecezalnej i przepisu biskupa. Św. Alfons początkowo przychylał się do mniemania, że nowe pozłocenie kielicha i pateny nie znosi pierwotnego poświęcenia, że więc te śś. naczynia nie potrzebują nowej konsekracyi. Po dokładniejszem jednak zbadaniu tego pytania, św. ten Doktor Kościoła zmienił swoje zdanie i orzekł, że przez nową pozłotę traci się poświęcenie i że trzeba koniecznie nowej konsekracyi.

Ci z liturgistów, którzy na pytanie założone dawali przeczącą odpowiedź, dowodzili w ten sposób: Poświęcenie nie jest przywiązane do pozłoty, lecz do *kształtu* i *substancyi* kielicha i pateny, — a ta, mniemali, nie znosi się przez pozłotę, podobnie jak kościół, który świeżo pobielono, nie utracił swego poświęcenia. Jeżeli zatem nowe pozłocenie kielicha i patyny nie odbiera im poświęcenia, przeto nie potrzeba nowej konsekracyi z powodu świeżej pozłoty. Przeciwnie zaś drudzy argumentowali: Poświęcenie kielicha i patyny przywiązane jest do powierzchni wewnętrznej (*superficies interior*) tych naczyń z powodu, iż właśnie ta tylko *superficies interior* ma przeznaczenie wchodzić w bezpośrednią styczność z najśw. Krwią, a względnie z najśw. Ciałem Chrystusa Pana. Dla tego przy konsekracyi kielicha i patyny odbywa się namaszczenie chryzmem tej *superficies interior.* Gdy tedy ta *superficies interior* jest na nowo pozłoconą — przeto nastaje nowa *superficies*, azatem nowo pozłocony kielich i nowo pozłocona patyna potrzebują nowej konsekracyi.

To dowodzenie jednych i drugich obecnie nie ma żadnego praktycznego znaczenia. Przed 35 bowiem laty, gdy zwrócono się z odnośnem pytaniem do św. Kongregacyi Obrzędów o wydanie w tej sprawie *auctoritativam declarationem*, taż św. Kongregacya odpowiedziała pod dniem 14go czerwca 1845, co następuje: *Quum Reverendissimus Leodiensis Episcopus S. Rit. Congregationem enixe rogavit, ut dignaretur declarare: utrum calix et patena suam amittant consecrationem per novam deaurationem, et sic indigeant nova consecratione? S. eadem Congregatio rescripsit affirmative: amittere nimirum, et indigere juxta exposita.*

Z tej deklaracyi wynika, że kielich i patyna tracą przez nowe pozłocenie *superficiei interioris* poświęcenie, i, by użyte być mogły do najśw. Ofiary, potrzebują nowej konsekracyi, którą dokonać może, jak wiadomo, sam tylko biskup. Zwykłym kapłanom tylko Stolica apostolska może dać władzę konsekrowania tych naczyń, jak jej niekiedy udziela w istocie missyonarzom. Opaci, mający *usum pontificalium*, mogą tylko dla swych kościołów konsekrować kielichy i patyny (Dekret gen. z dnia 27 września 1659).

Co jednak sądzić należy o tym wypadku, jeżeli kapłan użył do mszy św. nowo-pozłoconego kielicha i patyny, które nie były na nowo konsekrowane? W tej mierze odzywały się głosy, że w tym razie i kielich i patyna przez zetknięcie się bezpośrednie z najśw. postaciami zostały *eo ipso* pokonsekrowane, a więc nie potrzebują nowej konsekracyi. W zapatrywaniu tem powoływano się nawet na powagę św. Augustyna (Enarrat. in ps. 113, serm. 2. n. 6), jednakowóż bez ugruntowanej podstawy. Ten bowiem Ojciec Kościoła powiada jedynie, że w naszym Kościele używa się do służby Bożej różnych naczyń, które z tych samych, co naczynia świeckie, zrobione są materyj albo kruszców, przez wzgląd zaś, mówi ten Doktor Kościoła, na św. służbę, do której bywają użyte, należy ich uważać nie za świeckie, zwykłe, ale za św. naczynia, jako *vasa ipso ministerio consecrata.* O konsekracyi zaś, przez którąby naczynia kościelne do wspomnionego użytku przeznaczone i poświęcone były, nie ma w tem naciągnionem miejscu wcale mowy. Z Scavinim przeto, Laymannem, Goussetem i Lugonem sądzimy, że tego rodzaju konsekracyi, a względnie benedykcyi, jako niepopartej i nieugruntowanej należycie, przyjąć nie można. *An calices et alia remaneant benedicta et consecrata, si quis in illis sacrificet non benedictis nec consecratis, quaestio est. Nos putamus, non recedendum a sententia negativa: nam non est certum, quod per contactum specierum sacrarum res consecrentur; sic pavimentum, si ibi decidat sacramentum, non tamen sic deputaretur ad sacrificium, quod solum fit per benedictionem aut statutam consecrationem.* (Scavini III. n. 161). Św. Alfons mniema, że to naciągnęte twierdzenie ma jedynie za sobą *dubiam probabilitatem*, którą w praktyce kierować się nie można. *Dubia* etenim *probabilitas non est vera probabilitas.*

Kilka pytań i odpowiedzi
ze względu na tegoroczny jubileusz.

1. Kogo rozumieć należy *sub confessario*, któremu bulla nadaje moc zamieniania przepisanych warunków do uzyskania odpustu jubileuszowego? Czy przez niego rozumieć należy tylko spowiednika, przed którym się właśnie składa wyznanie grzechów i czy ta zamiana może się odbyć tylko *in confessionali*, albo także *extra confessionem*?

Św. Alfons taką na to pytanie daje odpowiedź: *Quando datur potestas commutandi opera praescripta in alia, id non necessario fit in confessione; sed potest fieri extra, et ab alio idoneo (id est approbato). Ita enim declarat Greg. XIII.* Przez kapłana przeto, o którym mowa w bulli, rozumieć należy każdego duchownego, aprobowanego, a nie jedynie tego, przed którym się właśnie ktoś spowiada. (Por. Lig. lib. 6. n. 534 sub. 15). Proboszcz więc albo jego wikaryusz mogą wspomnionej zamiany dokonać z słusznej przyczyny także i poza konfessyonałem, a nie ma wcale potrzeby, aby spowiedź przed nimi się koniecznie odbywała.

Inna rzecz jest ze zamianą ślubów. Ta może się odbyć tylko *in foro sacramentali.* Patrz Benedykta XIV: *Inter praeteritos* §. 63.

2. Czy można tegorocznego jubileuszu, który, jak wiadomo, i za dusze zmarłych ofiarowany być może, dostąpić kilkakrotnie?

Tak jest, jeżeli dopełni się kilkakrotnie przepisanych warunków. Natomiast z przywilejów bullą nadanych, mianowi-

cie z absolucyj od cenzur, i rezerwatów, zamiany i dyspenzacyj można tylko *raz* i to za *pierwszym razem* korzystać. Tak rozumieć należy tę kwestyę według bulli Benedykta XIV: *Inter praeteritos* § 63, której nie zniosła tegoroczna bulla jubileuszowa.

3. Czy podczas tegorocznego jubileuszu mają spowiednicy *facultatem jus petendi debitum restituendi?* Na to pytanie odpowiadają teologowie *jednozgodnie* z Scavinim (lib. 4. n. 391 ad 41), co następuje: *Per jubilaeum non datur facultas neque dispensandi ab aliquo matrimonii impedimento, licet jam contracti, etsi occulto*; *neque incestuosos conjuges collapsos a jure petendi in pristinum jus restituendi.* Zresztą Bulla jubileuszowa wyraźnie o tem mówi.

4. Czy przy odwiedzaniu kościołów przepisana modlitwa ma być *modlitwą ustną*, czy wystarczy sama modlitwa myślna?

Jest rzeczą bardzo chwalebną przy obchodach kościołów używać modlitwy myślnej, jednakowoż ta powinna być połączoną przynajmniej z krótką modlitwą ustną. Tak Benedykt XIV l. c. § 83. Na nim też oparci teologowie zazwyczaj przypuszczają, że modlitwa ta *choć w części* powinna być ustną. Jak zaś długo ma trwać ta modlitwa? Według powszechnego przypuszczenia wystarczy czas, jaki potrzebny jest do pobożnego odmówienia 5 Ojcze nasz i 5 Zdrowaś Marya albo innej modlitwy o podobnej długości. Szczególnie do odmawiania polecają się litanie do Wszystkich Świętych, do najsłod. Imienia Jezus i loretańska.

5. Czy spowiednicy podczas tegorocznego jubileuszu mają *facultatem ab irregularitate (sive ex delicto, sive ex defectu, vel publica vel occulta) dispensandi?* Bynajmniej, z wyjątkiem *ukrytej ex delicto*, t. j. takiej, która obecnie jest tajemną i prawdopodobnie i w przyszłości tajemną pozostanie, i to od tej jednej tylko, która powstała *ex delicto* za wykonanie z wiedzą jakiego aktu *ordinis*, zakazanego dowolną cenzurą. W ten sposób rozwiązują to pytanie *Litterae apostolicae* Leona XIII z 18 lutego 1879.

6. Co rozumieć należy przez słowa *cibi esuriales*, jakich Ojciec św., mówiąc o poście, (jako jednym z warunków do dostąpienia obecnego jubileuszu), używa w encyklice?

O. Według tłómaczenia Benedykta XIV w konstytucyi *In suprema* § 2, *cibi esuriales* wykluczają nabiał, okrasę i mięso. W tem rozumieniu dzień poszczony na nabiale miałby potrawy *non esuriales.* Od takiego postu nie są wolni ani starcy wyżej 60 lat, ani młodzież przed 21 rokiem życia, jeżeli chcą dostąpić odpustu jubileuszowego. Dla bardzo jednak ważnych przyczyn może spowiednik post ten jubileuszowy zamienić na inny uczynek dobry, ale te przyczyny muszą być o wiele ważniejsze, niż podawane zwykle przy dyspensach wielkopostnych na jedzenie mięsa.

7. Czy potrzeba przy zwiedzaniu kościołów oddzielnego za każdym razem wejścia do wnętrza świątyni?

Tak jest, bulla jubileuszowa żąda za każdym razem oddzielnego wejścia do kościoła, co już ze słowa bulli *adire* poznać można. Stąd jednak nie wynika, aby na ten cel koniecznie trzeba było obierać sobie kilka różnych, oddzielnych dni, można bowiem na jednym i tym samym dniu kilkakrotnie tenże kościół odwiedzić, to jest wyjść z niego i napowrót wejść i odmówić przepisane modlitwy, a przepisom bulli stanie się zadość.

8. Czy w czasie obecnego jubileuszu trwają inne odpusty tak dla żywych, jak i dla umarłych, i zupełne i częściowe?

O. Trwają wszystkie, ponieważ jubileusz tegoroczny jest *nadzwyczajny*, a tylko zwyczajny jubileusz zawiesza inne odpusty.

Kiedy należy spowiadać się

dla pozyskania odpustu jubileuszowego?

Odpust jubileuszowy należy do rzędu tych odpustów, do których pozyskania *przepisaną* jest spowiedź. Spowiedź zatem dla wszystkich, którzy odpustu tego dostąpić pragną, jest koniecznie potrzebną, nawet dla tych, którzy tylko do grzechów powszednich się poczuwają. Tak naucza Benedykt XIV w swojej bulli: *Inter praeteritos* z 3go grudnia 1749 § 77, gdzie czytamy: *Declaravimus, ad jubilaeum consequendum etiam ab eo, qui nonnisi peccata venialia habeat, confessionem peragendam fore.* Zachodzi pytanie, czy spowiedź ta do pozyskania odpustu jubileuszowego *powinna uprzedzać* inne przepisane warunki, (jak odwiedzanie kościołów, post i dawanie jałmużny), lub nie?

Odpowiadając na to pytanie, nie mówimy oczywista o tych penitentach, którzy chcą pozyskać odpust jubileuszowy a jeszcze przed spowiedzią jubileuszową znajdują się w stanie łaski, ale o tych, co znajdują się *in statu peccati mortalis.* Tacy, czego najgoręciej życzyć sobie należy, powinniby spowiedzią św. albo przynajmniej doskonałym żalem *cum voto sacramenti* rozpoczynać wykonanie przepisanych dobrych uczynków, aby je spełnili w stanie łaski; to jednak *bezwarunkowo* nie jest potrzebnem. Benedykt XIV wyjaśnia tę kwestyą w przytoczonej bulli w § 46, jak następuje: *Licet quoad Nos magis ac magis semper in votis habeamus, ut visitatio ecclesiarum in statu gratiae fiat ac perinde post fructuosam confessionem vel saltem post contritionis actum, reputantes tamen non omnia, quaecumque optamus posse semper contingere humanamque fragilitatem commiserari opus esse, a fructu indulgentiae minime excludendos illos existimavimus, qui non praemissa confessione visitationem ecclesiarum incipiunt ac prosequuntur, dummodo, quando opus ultimum perficiunt, in quo indulgentia acquiritur, in statu gratiae sint, ac dummodo visitationes ipsae cum sensu devotionis adimpleantur.* To zdanie Benedykta XIV nie zostało dotąd przez żadną bullę papiezką zniesione, należy się go więc ściśle trzymać, jak to zresztą św. Kongregacya odpustów przy danej okazyi wyraźnie orzekła.

Wystarcza przeto do pozyskania odpustu jubileuszowego, jeżeli *ostatni* z przepisanych dobrych uczynków w stanie łaski, a resztę przepisanych dobrych uczynków, (jak odwiedzanie kościołów, zachowanie postu) w duchu pobożności się dopełnia. Chociaż te uczynki po za stanem łaski nie są w ścisłem słowa znaczeniu zadosyćczyniącemi (satisfactoria opera de condigno), to jednak one dysponują grzesznika do pojednania się z Bogiem i mają „de congruo" taką moc, jak modlitwa grzesznika, który się gotuje do usprawiedliwienia. Porówn. Lig. lib. 6 n. 534, który mówi: *Talia opera saltem disponunt ad Deum placandum, et vim habent saltem de congruo.*

Jeżeli kto po odbyciu spowiedzi jubileuszowej, a przed przyjęciem Kommunii najśw. ciężko zgrzeszył, to dla niego spowiedź jest koniecznie potrzebną, aby mógł godnie kommunikować i ostatni dobry uczynek w stanie łaski spełnić. Tak naucza wspomniony Benedykt XIV l. c.

KORRESPONDENCYE.

Wiedeń 23go kwietnia. (*Notatki statystyczno-kościelne*). W krajach korony św. Szczepana są następujące grecko-katolickie biskupstwa.

I. *Grecko-katolicka kapituła metropolitalna Rumunów* w *Blasendorfie* w Siedmiogrod. ie liczy 10 kanonikatów. *Tria stalla canonicalia* fundował w r. 1854 cesarz Franciszek Józef, 7 zaś są fundacyi biskupa Jana Bobu z r. 1807

Papież Pius VII zatwierdził ten akt fundacyjny bullą z daty 1 grudnia 1807 (Bullar. Rom. Continuat. t. 13. p. 246). W bulli tej fundator ks. biskup Bobu sławiony jest jako: *episcopus eximia pietate et singulari orthodoxae religionis zelo praeditus, in pastoralis ministerii munere pro spirituali salute gregis sibi commissi, cum laboribus plurimis ac dispendiis nominisque sui magna laude semper attendens ad ea omnia et singula, quae propriis sumptibus in erectione capituli praedicti aliarumque piarum institutionum pro recto totius dioecesis regimine laudabiliter providere studuit.* Ks. Bobu zmarł 2 października 1830, jako starzec 91 letni; dyecezyą zarządzał lat 47. Gdy za rządów biskupa Aleksandra Sterca Sciulutiu (1851—1867) kościół biskupi wyniesiony został do godności metropolitalnego, fundował cesarz trzy kanonikaty, chcąc niejako tą fundacyą dać narodowi rumuńskiemu nowy dowód szczególniejszej swej łaskawości. Rumuński schematyzm przytacza 10 kanoników, a mianowicie: *Praepositu*; *Archidiaconu seau Lectoru*, *Primiceru seau Cantoru*; *Ecclesiarchu seau Custode*; *Penitentiariu*; *Referendariu*; *Scolasticu*; *Cancelariu*; *Teologu* i *Prebendatu*. Archidyecezya ta liczy 370.132 dusz w 722 parafiach.

II. *Dwie grecko-katolickie suffraganie Szamos-ujvar* i *Lugos* wraz z kapitułami katedralnemi fundował także w roku 1853 cesarz Franciszek Józef. Każda z nich ma 6 kanoników. W języku łacińskim wydany Schematismus ven. cleri gr. rit. cath. dioec. Szamos-ujváriensis wylicza jako członków kapituły: *Archipresbyter* seu Praepositus Major; *Archidiaconus* seu Lector; *Ecclesiarcha* seu Custos; *Scholasticus*, *Cartophylax* seu Cancellarius i *Praebendatus*. Dycezya ta liczy dusz 414.542 w 1004 parafiach. Rumuński znowu *Siematismulu veneratului cleru alu diecesei Romanesci gr. cat. a Lugosiului* wylicza jako kapitularnych: *Archipresbiter* seu Prepositu; *Archidiaconu* seu Lectoru; *Ecclesiarcha* seu Custode; *Scoliarcha* seu Profesoru de Rituri; *Cartofilace* seu Cancellariu i *Prebendatu*. Szematyzm wykazuje 92.731 dusz w 154 parafiach.

III. Trzecia suffragania, gr. kat. biskupstwo Rumunów w wielkim Waradynie (Grosswardein), otrzymała w r. 1781 *pięć* stall kanonickich; *szósty* zaś kanonikat przydano w r. 1792. Kanonikaty wszystkie dotowano z majątku pokassowanych klasztorów. Ostatni schematyzm z r. 1871, (później zaprzestano wydawać) przytacza godności kapitulne o tych samych nazwach, jak w dwóch poprzednich suffraganiach, i wykazuje 167 parafij z liczbą dusz 121.291.

IV. O założeniu gr. kat. ruskiej kapituły katedralnej w Munkaczu podał dokładną historyą ks. Mendok, obecnie kanonik Cartophylax, w szematyzmie z r. 1878, a mianowicie na wstępie tegoż w artykule: *Brevis historica notitia dioecesis Munkacsiensis*. Ostatni rozdział tego artykułu: *Natales ven. capituli cath. eccles. Munk.* zajmuje się szczegółowo dziejami tej kapituły. Według więc ks. Mendoka rzeczoną kapitułę o 7 stallach fundowała w r. 1776 cesarzowa Marya Teresa, a to w skutek wytrwałych zabiegów ówczesnego biskupa ks. Jędrzeja Baczyńskiego. Nazwy kanoników są te same, jak powyżej przytoczone; tylko ostatni z kolei kanonik zowie się po prostu: *Septimus canonicus*. Dyecezya liczy dusz 413.473 w 379 parafiach.

V. Ruskie gr. kat. biskupstwo w *Eperies* otrzymało przy swej erekcyi w r. 1816, z łaskawości cesarza Franciszka I, kapitułę z 5 członków, do której cesarz Franciszek Józef w r. 1857 jeszcze jeden przydał kanonikat. Tytuły kanoników są te same, jak wyżej. Dyecezya liczy dusz 152.649 w 187 parafiach.

VI. *Słowiańskie gr. kat. biskupstwo Kreuz* w *Kroacyi* ma kapitułę z 4 kanoników. Dyecezya podzielona jest na 3 wikaryaty, czyli archidyakonaty, a mianowicie: wikaryat w *Esseg*, dla Dalmacyi i w Sichelburgu. Bliższych szczegółów podać nie podobna, dyecezya ta bowiem nie miała i nie madotąd schematyzmu.

Katolicki wschodni Kościół w Galicyi i na Bukowinie rozpada się na dwa obrządki: grecki i ormiański. Kościół ten ma dwie metropolie, których siedzibą jest Lwow. *Niekatoliccy Ormianie* na Bukowinie zostają pod zwierzchnictwem patryarchy monofizytów w Konstantynopolu, schizmatyccy zaś Rusini podlegają rumuńskiemu metropolicie w *Czerniowcach*. Ormiańska metropolia, założona w 14 wieku przez kupców ormiańskich, stała się katolicką dopiero w r. 1626 za arcybiskupa Mikołaja Torosiewicza. Za czasów polskich miała ta metropolia jedno arcybiskupstwo we *Lwowie* i dwa biskupstwa, a mianowicie: w *Kamieńcu* i w *Mohylewie*. Od zaboru Galicyi przez Austryą utrzymało się tylko *lwowskie* arcybiskupstwo. Kapituła tegoż składa się z 4 gremialnych, i z 4 honorowych kanoników. Kleru wszystkiego jest tylko 38 księży. Natomiast rozwija się nader pięknie założony w roku 1690 klasztór Benedyktynek ormiańskich. Obecnie liczy on 18 zakonnic, prócz ksieni. Zajmujące szczegóły o wyjątkowych stosunkach tej metropolii podaje starannie redagowany łaciński *Catalogus universi cleri Archidioecesis Leopoliensis ritus armeni.*

Do *ruskiej lwowskiej metropolii*, należy prócz arcybiskupstwa we Lwowie i dyecezya przemyska. Cesarskiem postanowieniem z 8 maja 1850 zadecydowano wprawdzie utworzenie *nowej dyecezyi* w Stanisławowie *per modum dismembrationis ex archidioecesi*, lecz brak dotacyi stoi dotąd na przeszkodzie zrealizowaniu tych zamiarów cesarza. Liczba dusz tej metropolii wynosi 1 milion 577.659. Kleru jest znaczny zastęp. Kapituła katedralna czyli *πρεσβυτέριον* składa się z 22 członków: 5 prałatów (z tych jeden *episcopus auxiliaris*), 5 *canonici gremiales* i 12 kanoników honorowych. Kler parafialny liczy 1330 księży, pracujących w 872 parafiach i w 364 kapelaniach. Wedle schematyzmu, wydanego po łacinie, z kleru tego są: *uxorati* 1045, *vidui* 257, *coelebes* 23 i *monachi* 5. Oprócz tego jest jeszcze 60—70 księży prywatyzujących i blisko 40 *ἱερομοναχοί* w 8 bazyliańskich klasztorach. Ryczałtowa więc cyfra kleru wykazuje 1400 z górą osób. Sporo jest także kandydatów do stanu duchownego. W schematyzmie znajdujemy: 190 *theologos candidatos status sacerdotalis*, a mianowicie: 35 *theologos absolutos ordinationem expectantes*; 2 *alumnos in collegio graeco ad s. Athanas. in Urbe Roma*; 11 *alumnos in seminario centrali ritus graeci ad s. Barbaram Viennae,* 131 *in seminario graec. cath. Leopoliensi*, 13 *literis certificatoreis provisos.* Oprócz tego przebywa jeszcze kilku *sacerdotes doctorandi* w wiedeńskich wyższych zakładach teologicznych. Jedyny klasztor Bazylianek w Słowicie ma 7 zakonnic, nowicyat jednak stoi prawie pustką. Bliższe szczegóły o dziejach tej metropolii znaleść można w wybornem dziele ks. dra J. Pełesza, rektora seminaryum ruskiego i proboszcza przy cerkwi św. Barbary w Wiedniu.

Teraźniejsza grecko katolicka przemyska dyecezya utworzoną została z dawniejszych biskupstw *Przemyśl*, *Sanok* i *Sambor*. Dokładny rys dziejów tej dyecezyi i jej powstania podał tenże ks. dr. Pełesz w wyżej wzmiankowanej książce. W ruskim języku wydrukowany: *Schimatism wsego klira ruskogo-katoliceskogo eparchii Peremyślkoj* wymienia w dość licznej kapitule kilka *dignitates*: praelaturas (protoerce), jak *archipresbyter*, *archidiakon*, *skevofylaks*, *scholiarch*, *chartofylaks*, nadto 3 *klirosane* sobornii (canonici gremiales) i wielu *klirosane pocestnii* (canonici honorarii). Liczba kleru dyecezalnego wynosi prawie 800 osób, po większej części zatrudnionych *in cura animarum.* Stosunek księży żonatych do bezżennych jest prawie ten sam, co w metropolii lwowskiej. W 6 klasztorach bazyliańskich przebywa 24 za-

konników, w jednym zaś żeńskim tejże reguły tylko 5 zakonnic. Numerus animarum tej dyecezyi: 864.640.

Ks. Z. C.

BIBLIOGRAFIA.

1. *Czytania i modlitwy jubileuszowe na rok Pański 1881* dla archidyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej, ułożył i zebrał ks. dr. Łukowski, professor sem. duch. w Gnieźnie. Poznań 1881. O ile cenną i godną polecenia jest niniejsza książeczka, poznać można z obfitości materyału, jaki w sobie zawiera. Po zamieszczeniu bulli jubileuszowej, szan. autor zachęca najprzód czytelników do korzystania z obecnego jubileuszu. Czyni to w następujących rozdziałach: *Piotr św. i Ojciec św.*; *grzesznik a chromy*; *opowiadanie o jubileuszu, który Ojciec św. obchodził jako student.* Następnie daje autor gruntowną naukę o jubileuszu i odpustach w ogóle w artykułach: *na co jubileusz*; *jeszcze o nazwie i początku jubileuszu w Kościele katolickim*, *o odpuście*, *ilorakie są odpusty*, *jubileusz zwyczajny w Rzymie*, *czy ma Kościół władzę nadawania odpustów*, *czy w Polsce za dawnych czasów były odpusty*, *o jubileuszu nadzwyczajnym*, jakim jest obecny, *przywileje jubileuszowe*, *obrzędy przy otwarciu jubileuszu zwyczajnego*, *jubileusz zwyczajny w dyecezyach*, *warunki obecnego jubileuszu*, i *kilka pytań i odpowiedzi* na temat: co robić, by dostąpić jubileuszu. Dalej zamieścił ks. Łukowski *modlitwy przy nawiedzaniu kościołów* i tak zwane *zabawy duchowne.* Te ostatnie są to na punkta podzielone medytacye (wyjęte ze starego rękopisu ks. Aurelego od świętego Floryana, karmelity r. 1760): *o śmierci*, *sądzie szczegółowym*, *mękach czyścowych*, *o miłosierdziu i dobrodziejstwach Boskich.* Wreszcie następują krótkie *zdania różnych Świętych*, litanie, a w końcu *dziesięć* t. z. *praw przepięknych* W. O. Kaspra Drużbickiego T. J., czyli krwawe ustawy i prawa z Chrystusem na krzyżu konającym. Oto treść książeczki ks. dra Łukowskiego. Podaliśmy z umysłu jej treść w całej obszerności, aby zwrócić na nią powszechną uwagę, jak na to zasługuje i wskazać źródło, z którego kapłani czy to przy kazaniach jubileuszowych, czy przy katechizacyach i tegorocznych obchodach korzystać mogą. Oprócz obfitości treści, książeczka ta odznacza się też bardzo umiejętnem ułożeniem materyału, a oraz nadzwyczaj niską ceną 20 fenigów. Czysty dochód z rozsprzedaży przeznaczył czcigodny autor na cele dobroczynne. Nabyć ją można po cenie wskazanej u autora w *Gnieźnie*, i w księgarni T. Daszkiewicza w *Poznaniu.*

2. *Czytania majowe dla ludu* wydania ks. Ottona Hołyńskiego, (serya VIII) zawierają w tym roku *zbiór krótkich rozmyślań* na każdy dzień miesiąca maja *o najgłówniejszych chwilach życia Najśw. Panny Maryi* z dodaniem przykładów. Czytania te ułożone są podług dziełka niemieckiego O. A. Blättlera: *Maria die Maienkönigin.* Są do nabycia w Drukarni ludowej we Lwowie po cenie 35 ctów za egzemplarz; 12 egz. 3 złr. 50 ctów. Wszystkie seryc wraz z najnowszą (VIII) kosztują 2 zł. 10 ctów w. a.

3. *Czytania majowe* o cnotach Maryi przez O. Prokopa, kapucyna. Wydanie *drugie.* Z krótkim wykładem litanii do Matki Bożej. W drukarni Wł. L. Anczyca i Spółki 1881. Są to te same czytania, które w pierwszem wydaniu wyszły r. 1878. Wydawca dodał tylko do nowej edycyi list ś. p. Piusa IX do Ojca Prokopa z błogosławieństwem dla jego prac i króciuteńki wykład niektórych niezrozumiałych wyrażeń litanii loretańskiej. Na końcu dziełka dodano nadto praktyczny sposób odmawiania różańca z rozważaniem tajemnic. Piękna ta książeczka jest do nabycia w domach Sióstr Felicyanek w *Krakowie* (na Smoleńsku); we *Lwowie* (u św. Heleny i na Rurach) i w *Tarnowie.* W domach tychże Sióstr nabyć też można: *Żywot św. Felixa*, patrona dzieci, w ozdobnych okładkach z obrazkiem po 25 ctów w. a. Na żądanie przesyłkę otrzymać można za zaliczką.

4. *Miesiąc Maj*, poświęcony Bogarodzicy i Niepokalanej Dziewicy Maryi *przez ks. Jakóba Nowakowskiego*, (prob. w Kamionce Strum.). W Krakowie 1881. W tej książeczce zawierają się *praktyczne rozmyślania* na każdy dzień miesiąca o życiu ziemskiem i opiece niebieskiej Najśw. Panny, porządkiem czasu ułożone i do Jej świąt zastósowane, a oraz cnoty Matki Bożej, w tenże sposób rozłożone; nadto podaje autor porządek codziennego nabożeństwa, odprawianego w domu lub kościele.

5. *Złoto i niezłoto życia pobożnego* O. Monsabré, zakonu kaznodziejskiego. Przekład z *francuskiego.* W Krakowie 1881. Cena eg. 50 ct. W książeczce tej Ojciec Monsabré, w swoim czasie znakomity kaznodzieja francuski, przedstawia z jednej strony zasady prawdziwej, a z drugiej cechy charakterystyczne fałszywej pobożności; zestawia zaś jedne obok drugich w ten sposób, że przed czytelnikiem, choćby nie bardzo z życiem duchownem obznajomionym, uwydatnia się od razu różnica między prawdziwą a fałszywą pobożnością. Z tego powodu radzibyśmy książeczkę Ojca Monsabré widzieć w rękach nietylko osób, pragnących wskazówki do życia prawdziwie pobożnego, ale i tych, co to nie rozumiejąc istoty pobożności, a mając fałszywą dewocyą za prawdziwą, biorą stąd assumpt do zohydzania Kościoła i jego św. praktyk. Z niej poznaliby całą piękność życia pobożnego i na niejednym punkcie sprostowaliby dotychczasowe zapatrywanie.

6. *Ziarno gorczyczne gorzkiej męki Najsłodszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa*, nabożnemi rozmyślaniami roztarte, octem i żółcią tegoż Pana zaprawione, a na pożytek nabożnym ludziom podane przez O. J. Andrzejkiewicza, z Tow. Jez. *Nowy przedruk.* W Krakowie 1880. Cena egz. 75 ct. Według słów św. Augustyna i innych Ojców Kościoła nic nie jest tak potrzebnem do zbawienia, jak rozmyślanie *każdego dnia* męki Pańskiej. Do tego celu bardzo nadaje się zacytowana książeczka, zawierająca w sobie krótkie a treściwe opowiadanie tejże Męki wraz z praktycznemi zastósowaniami.

7. *O religii i głównych jej zasadach*, przez ks. Jana Narkiewicza, kand. św. Teolog. Kraków Nakładem autora. W drukarni Fr. Pobudkiewicza, w dzierżawie A. Koziańskiego 1881. Autor rozbiera w tej broszurze następujące temata: *Co to jest religia i jaka jej zasada*; *Kościół Chrystusowy jest tylko jeden*; *religia Chrystusowa nie tylko zapewnia zbawienie duszom, ale jest jeszcze i doczesnem uszczęśliwieniem ludzi*; *nieprzyjaciele religii są nieprzyjaciółmi samych siebie i całej społeczności ludzkiej* i wreszcie *główną zasadą religii Chrystusowej jest miłość chrześciańska.*

8. *Pacierz i zebranie treściwe głównych prawd wiary świętej.* W Krakowie 1881. Broszurka ta o bardzo dogodnym formacie zawiera: cały pacierz, 10 Bożych przykazań, 2 przykazania miłości, ofiarowanie pacierza, 6 artykułów wiary, 7 sakramentów, 5 kondycyj do św. spowiedzi, 5 przykazań kościelnych, 3 zasady sprawiedliwości chrześciańskiej, 3 cnoty boskie, 4 cnoty kardynalne, 7 cnót moralnych, przeciwnych 7 grzechom głównym, 3 najprzedniejsze uczynki dobre, 7 uczynków miłosiernych co do duszy i tyleż co do ciała, 7 darów Ducha św., 8 błogosławieństw, 3 rady ewangieliczne, 7 grzechów głównych, 9 grzechów cudzych, 6 grzechów przeciw Duchowi św., 4 grzechy o pomstę wołające i 4 rzeczy ostateczne.

Ostatnie 5 książeczek są do nabycia w Krakowie w księgarni katolickiej dra Wł. Miłkowskiego.

Kronika.

Rzym. W dniu 24 b. m. miało posłuchanie w Watykanie około 5.000 członków katol. stowarzyszeń rzymskich. W przemowie swej położył Ojciec św. przycisk na to, że obowiązkiem jest katolików włoskich wystąpić w radach municypalnych i prowincyonalnych przeciw rewolucyjnym napaściom na religią, rodzinę i społeczeństwo. — W dniu 20 b m. przyjmował Ojciec św. z zwykłym ceremoniałem posła nadzwyczajnego rossyjskiego br. Oubrila (katolika), który przybył do Rzymu, aby urzędownie zawiadomić papieża o wstąpieniu na tron cara Alexandra III. Po odebraniu listów, miał papież dość długą rozmowę z ambasadorem, poczem udał się p. Oubril do J. E. ks. kardynała Jacobiniego, i następnie złożył wizytę kardynałowi di Pietro, jako dziekanowi św. Kollegium. Ojciec ś. nadał order Zbawiciela p. Oubrilowi i wręczył mu tegoż insignia, inni członkowie ambasady otrzymali także ordery. W niedzielę zeszłą dla tegoż posła dał kard. Jacobini obiad, na który zaprosił wszystkich posłów i ambasadorów dworów zagranicznych, uwierzytelnionych przy Stolicy św. — Dla arcyksięcia Rudolfa i jego narzeczonej przesłał papież na ręce nuncyusza wiedeńskiego wspaniałe podarki ślubne. Arcyksiąże otrzyma obraz mozaikowy, przedstawiający bukiet kwiatów; królewna zaś Stefania otrzyma znakomicie wykonaną kopią Madonny *Sasso Ferrato*. Oba te obrazy są najdoskonalszemi dziełami sztuki, jakie wyszły z watykańskiej fabryki mozaik. — W drukarni św. Kongregacyi Propagandy wyszły 2 hymny łacińskie Leona XIII na cześć 2 św. biskupów i męczenników św. Hercolana i Konstancyusza.

Galicya. Z powodu zaślubin najd. arcyksięcia następcy tronu Rudolfa z królewną belgijską Stefanią rozporządził Konsystorz *metrop. lwowski* obrz. łać., aby nabożeństwo odprawiło się w ten sposób, jak w rocznicę urodzin Najj. Pana. Konsystorz zaś *przemyski* rozporządził nadto, aby po uroczystej Mszy św. wystawiono *Sanctissimum*, i oprócz kollekty *pro Imperatore* odśpiewano oracyą *pro Sponso et Sponsa.* — Z okazyi tegorocznego jubileuszu najprz. księża Biskupi: *przemyski* i *tarnowski* wydali już listy pasterskie. W pierwszym, krom textu encykliki i wytłómaczenia bliższego warunków jubileuszu, znajduje się wspaniały pogląd na stan Kościoła katolickiego w Europie, dalej zachęta do korzystania z *łask Miłościwego lata* i w końcu (jako dodatek do listu pasterskiego) bardzo ważna *instrukcya* dla spowiedników.

— Za porozumieniem się najprz. Hierarchów ruskiej Cerkwi naszej ks. metrop. J. Sembratowicza i ks. biskupa J. Stupnickiego ma kler grecko-katolicki naszego kraju złożyć nowy dowód swej wierności i uległości Stolicy apostolskiej. W pielgrzymce bowiem *słowiańskiej* mają wziąść udział obaj wymienieni księża biskupi wraz z licznem gronem duchowieństwa swego obrządku. Wiadomość tę podajemy z serdeczną radością w nadziei, że udział obydwóch najwyższych dostojników Cerkwi ruskiej nie mało przyczyni się do uświetnienia samej pielgrzymki i do rozbudzenia ruchu między Słowianami na Wschodzie, jakiego już obecnie świadkami jesteśmy. Ks. metropolita Sembratowicz ma nadto uczestniczyć i w deputacyi, urządzonej staraniem księdza prałata Sztulca i ks. biskupa J. Strossmayera.

— We *Lwowie* w dniu 30 kwietnia b. r. w kościele archikatedralnym obrz. łać. wygłosi pierwszą *naukę majową* ks. Adolf Bakanowski ze Zgromadzenia księży Zmartwychwstania Pańskiego. Cześć dla Najśw. Panny, Królowej korony polskiej, jak nie mniej i sława znakomitego kaznodzieji, jaką sobie dotąd ks. Bakanowski w stolicy naszej pozyskał, ściągnie zapewne liczne grono słuchaczy na nabożeństwo majowe, zwłaszcza że o pomieszczenie w obszernej katedrze nie będzie trudno. Odtąd ks. Bakanowski miewać będzie nauki majowe co *środę*, a nadto wygłosi ostatnią naukę na zakończenie majowego nabożeństwa.

— Gmina *Chodaczków*, należącą do parafii w *Nastasowic*, (w archid. lwowskiej), a zamieszkała przez Mazurów, która od kilku lat z godną pochwały gorliwością stara się o wybudowanie i zaopatrzenie u siebie kościoła, otrzymała na ten cel z daru Najj. Pana 200 złr. O ile z schematyzmu sądzić możemy, gmina ta, oddalona o całą milę od kościoła, liczy dusz 1552, pożądaną więc byłoby rzeczą urządzenie tamże expozytury osobnej, a następnie i kapelanii lokalnej. Przez wzgląd na sprawę Kościoła i dla dobra parafian zamiarowi temu zapewnie sprzeciwiać się nie będzie miejscowy proboszcz i kan. hon. ks. J. Gabrylewicz.

Królestwo polskie. Unici podlascy, z okazyi przysięgi składanej na wierność nowemu carowi, wystawieni są na świeże próby. Wprawdzie pozwolono niektórym gminom przysięgać przed księżmi łacińskimi, w innych natomiast pastwili się nad nimi żołdacy moskiewscy. W ostatnich czasach za opór przeciw schizmie ściągniono w 5 powiatach gubernii siedleckiej 60.000 rubli; obecnie wysyłka żołnierzy do upornych włościan trwa dalej i doprowadza tychże do ostatniej nędzy. By tym bezprawiom choć w części zapobiedz, wystósowali oni nową prośbę do hr. Loris Melikowa, w której upraszają go o wstawienie się do cara, by uzyskać mogli wolność wyznania. Ze swej strony oświadczają, że przysięgę na wierność carowi wykonają, ale na prawosławie nie przejdą.

Sprawozdanie
Wydziału Towarzystwa: „Bonus Pastor“.

Według wiadomości, któreśmy otrzymali z Bukowiny, zakończyła się 10 dniowa missya w *Radowcach* dnia 21go b. m. z wielkim pożytkiem dla tamtejszej parafii. Kościół, osobliwie od Wielkiego Piątku, był natłoczony, po większej części ludnością niemiecką, dla tego też kazania były przeważnie w tym języku, polskich zaś kazań było tylko pięć. Do spowiedzi i Kommunii św. przystąpiło przeszło 1.700 osób; były także dwa wypadki nawróceń innowierców.

Po skończeniu tej missyi wrócili dwaj księża missyonarze polscy do Starejwsi, zaś O. Jan Schlick, Jezuita węgierski, pojechał jeszcze do *Josephfalva*, czwartej parafii węgierskiej, aby dać tamtejszym parafianom 8 dniowe rekollekcye. Tak więc byłyby wszystkie parafie węgierskie na Bukowinie duchowo odrodzone.

W *następną sobotę* rozpoczyna się znów 8 dniowa missya pod przewodnictwem Ojca Władysława Lasockiego z Tow. Jez. w *Borszczowie.* Upraszamy zatem czcigodnych Współbraci, mieszkających w tamtej okolicy, aby przybywali z pomocą do słuchania spowiedzi, gdyż jest to parafia liczna i zapewne ze sąsiednich parafij przybędą tak polskie jak i ruskie processye. Zdałoby się, aby codzień było przynajmniej 15 spowiedników stałych, gdyż spodziewamy się obfitego żniwa — szkoda więc byłoby pracy kaznodziejów, gdyby lud nie miał się przed kim wyspowiadać.

W ostatnich dwóch tygodniach przysłali do naszej kassy: ks. Ignacy Seidel, proboszcz z Fürstenthalu 5 *zł.*; ks. Maurycy Kolankiewicz, wik. z Czerniowiec 6 zł.; ks. Jan Kowalski, dziekan i proboszcz w Brodach 5 *zł.*; ks. Zygmunt Swistelnicki, wik. w Haliczu 2 *zł.*; ks. Alexander Walenta, proboszcz w Złotnikach 4 *zł.*; ks. Józef Kozik, prob. w Cieszanowie 4 zł. od siebie, a 8 zł. od swoich parafian; ks. Franciszek Lic, kapelan ze Żniatyna 2 *zł.;* składka z parafii Biłka szlachecka 5 *zł.*; ks. Zygmunt Jarosz, wik. z Oleska 2 *zł.*, a wreszcie przysłał ks. Edward Niestenberger, dziekan i prefekt Towarzystwa z Radowiec, jako zwrot zaliczki, udzielonej sobie

na missyę 100 złr. a na podróż OO. missyonarzów 90 złr. w. a. z funduszu ś. p. królowej neapolitańskiej.

Ks. dr. Łukasz Solecki, rektor Tow.

Ks. Z. Gorazdowski, sekretarz.

WIADOMOSCI DYECEZALNE.

Archidyecezya Lwowska.

Instytucyą kanoniczną otrzymali: ks. W. Szamocki, prob. w Horodence, na Husiatyn, i ks. J. Skurzak, admin. w Łozowej, na kapelanią tamże. — *Mianowani*: ks. Izydor Pilarski, zrezygnowawszy z beneficyum w Bursztynie, kapelanem wojskowym w Bernie; ks. J. Sylwester, wikaryusz u św. Maryi Magdaleny we Lwowie, administratorem tamże, i ks. J. Nawrocki, wik. w Świrzu, administratorem w Bursztynie. — Ks. T. Lubowicki, kapłan dyecezyi lubelskiej, zaopatrzony w indygenat austryacki, przeniesiony z Załoziec, gdzie był kapelanem Sióstr Miłosierdzia, na wikaryusza do Tłustego. — Obecnie wakują beneficya u św. Maryi Magdaleny we Lwowie, Horodenka i Bursztyn.

Na 5 letni kurs teologiczny wyjechał do Rzymu Leon Wałęga, alumn III roku św. teologii. Koszta utrzymania i podróży przyjęła na siebie znana z pobożności i cnót J. Exc. JW. hr. Zofia Lewicka-Siemieńska.

Dyecezya Przemyska.

W dniu 26 b. m. umarł w Zapałowie, pod Jarosławiem, w domu siostry swej, u której na kuracyi zostawał, ks. Jan Hempel, dr. św. Teologii, ze Zgromadzenia księży Zmartwychwstańców kollegium lwowskiego. Ś. p. ks. Jan urodził się r. 1843, święcenie kapłańskie otrzymał roku 1878. Przez śmierć ś. p. ks. Hempla, kapłana pełnego cnót i nauki, Zgromadzenie księży Zmartwychwstania Pańskiego ponosi dotkliwą stratę.

Dyecezya Tarnowska.

Przeniesiony: ks. Jan Potaczek, wik. z Wielopola, do Dębicy, skąd miejscowy wikaryusz ksiądz Antoni Kapturkiewicz otrzymał uwolnienie od obowiązków dla poratowania zdrowia.

Dyecezya Krakowska.

Ks. Leopold Fleischer, kapłan archidyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej, otrzymawszy obywatelstwo austryackie, został przyjęty do dyecezyi i przeznaczony na wikaryusza przy kościele Wszystkich Świętych w Krakowie. — Ksiądz Fr. Kostórkiewicz, wikaryusz w Sieprawiu, przeniósł się do dyecezyi tarnowskiej. — Ksienią klasztoru pp. Klarysek (Franciszkanek) przy kościele św. Jędrzeja wybraną została Siostra Anastazya Tyżyńska, dotychczas wikarya konwentu, a przełożoną pp. Augustyanek Siostra Ant. Franc. Cofałka, wikarya tegoż zakonu.

Do Apostolstwa Najśw. Serca P. Jezusa przystąpiła parafia: Gierałtowice w *dyecezyi krakowskiej*.

Ofiary:

Na Dzieło najśw. Dziecięctwa P. Jezusa złożyli: ks. J. Kulig, prob. i poddziekani w Rajczy 2 złr.; ks. P. Grębosz, wikaryusz tamże 52 centy; dzieci szkolne w Rajczy 2 złr. 57 ctów. i dzieci szkolne w Solli (ad Rajcza) 2 złr. Razem *w tej ubogiej górskiej parafii*, dzięki gorliwości miejscowego kleru, złożono 7 złr. 9 ctów. Ogółem z poprzedniemi 131 złr. 77 ctów w. a.

Na rozszerzenie kaplicy OO. Zmartwychwstańców we Lwowie złożyli: N. N. z Jasionki 10 złr.; ks. J. Kulig, proboszcz i poddziekani z Rajczy 5 złr. i ks. R. Olkiszewski, proboszcz z Pantalowic 65 ctów. Razem 15 złr. 65 ctów. Ogółem z poprzedniemi 101 złr. 65 ctów w. a. i 2 marki pruskie.

OGŁOSZENIA.

Obrazki na pamiątkę 1ej Kommunii św.,

piękne chromolitografie z modlitwą, aprobowaną przez najprzew. Konsystorz lwowski, wydania ks. Z. Gorazdowskiego nabyliśmy i rozsyłamy je pod następującemi warunkami: 12 szt. 84 ct. w. a.; 100 szt. 6 złr. 20 ct. z przesyłką.

Admistracya Drukarni ludowej we Lwowie.

CZYTANIA MAJOWE

(SERYA VIII).

Cena 1 egz. z przesyłką 35 ct., 12 egz. 3 złr. 50 ct. Wszystkie serye wraz z najnowszą (VIII) 2 złr. 10 ct.

Zamówienia przyjmuje *Drukarnia ludowa we Lwowie.*

W ciągu bieżącego miesiąca wyjdzie z druku **Księga pamiątkowa**, zawierająca spis imienny

DOWÓDCÓW i SZTABS-OFICERÓW

armii polskiej z roku 1831, tudzież

oficerów, podoficerów i żołnierzy,

w tymże roku krzyżem wojskowym „Virtuti Militari“ ozdobionych.

Wydanie z aktów urzędowych, poprzedzone przedmową Stanisława hr. Tarnowskiego.

Format in 4to, druk i papier dzieł pomnikowych.

Cena egzemplarza 3 złr. z rekomendowaną przesyłką pocztową 3 złr. 50 ct.

Zamówienia przyjmuje **Zarząd Drukarni Ludowej** we Lwowie.

Za 20 intencyj

z Brixen, jako za całoroczną prenumeratę otrzymać można **„Wiadomości Kościelne“** i **„Bonus Pastor“**, a

za 12 intencyj

„Chatę“ i **„Nowiny“**.

Zgłoszenia przyjmuje Administracya tychże pism we Lwowie, plac Bernardyński, l. 7. 2—2

Szanownych Braci kapłanów zawiadamiam, że mam znowu kilkadziesiąt egzemplarzy dzieła:

Pius IX i jego wiek

do rozdania *za intencye mszalne.* Proszę tylko zgłosić się do mnie listownie.

Ks. dr. Józef Pelczar,
professor uniwersytetu jagiel. w Krakowie.

2—2

Jeden z moich parafian sprowadził sobie przez księgarza krakowskiego **mszał** z drukarni Puszteta z Regensburga bez obrazów z klamrami posrebrzanemi, w mniejszym formacie i zapłacił 52 złr. Drugi zaś parafianin udał się wprost do księgarza i drukarza Józefa Manza tamże i otrzymał mszał w większym formacie, grubszemi czcionkami drukowany, sześcioma stalorytami bardzo pięknemi przyozdobiony, i z klamrami pozłacanemi i zapłacił tylko 34 złr. w. a. Otóż znaczna różnica, na którą zwracam uwagę szan. Współbraci moich. *Ks. N.*

Ziarno gorczyczne gorzkiej męki

Zbawiciela świata, 6—6

żółcią i octem roztarte, a na pożytek duszom nabożnym podane przez O. Andrzejkiewicza Tow. Jez. *Cena 75 centów.* Do nabycia **w księgarni katolickiej dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie.**

Organista, kawaler lat 18 mający, obznajomiony z cermoniami kościelnemi, płynnie czytający nuty i wyćwiczony w śpiewie, poszukuje miejsca. Adres: *Felix Trałka* w Wielopolu Skrzyńskiem.

W *Drukarni Ludowej* we Lwowie jest do nabycia *kapa czarna* za 32 złr. i *ornat fioletowy* za 25 złr. w. a.

Z Drukarni Ludowej we Lwowie pod zarządem Stanisława Baylego.